



DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr 76

Opłata pocztowa
uiszczona ryczałtem

PŁOCK, Piątek 1 Kwietnia 1932 roku.

Konto czekowe P.K.O.
61990.

ROK XI

CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 70 GR. PRENUMERATA MIESIĘCZNA 4 ZŁ., Z ODRÓŻNIENIEM DO DOMU ZŁ. 4,50, NA PROWINCJI 5 ZŁ.

Bunt głodnych w Bolszewji

Ryga, d. 1.4. — Przedstawił się tu wiadomości, że od kilku dni w Petersburgu i okolicznych miejscowościach trwają rozruchy na tle głodowym. Spowodował je brak chleba, którego nie można dostać nawet za kartkami. W napadach i rabunkach biorą udział kobiety i dzieci.

W ciągu dnia onegdajszego rozgromiono rządowy magazyn żywnościowy w Carskim Siole pod Petersburgiem oraz 7 jadalni w śródmieściu Peters-

burga. Policja aresztowała 150 osób. Ponieważ wojsko, wzywane do tłumienia rozruchów, odmawia użycia broni, władze sprowadziły z Kronsztadu marynarzy.

Główną przyczyną niezadowolenia ludności jest stały spadek stopy życiowej, spowodowany przez inflację. Zarobki nie zwiększyły się wcale, podczas gdy ceny artykułów na tak zwanym „czarnym rynku” wzrosły kilkakrotnie. Racje żywnościowe wydawane przez urzędy sowieckie są niewystarczające.

Aresztowanie 100 komunistów

Łódź, 1.4. — Policja łódzka późną nocą wkroczyła do mieszkania przy ul. Cegielskiej 19, należącego do kupca Szpieberga. W mieszkaniu tem odbywało się zebranie komunistycznego związku młodzieży przemysłu włókienniczego. Aresztowane ogółem 100 osób, poczem przewieziono je do aresztu przy

komendzie policji, gdzie natychmiast odbyły się szczegółowe badania. Aresztowania dokonane zostały pod zarzutem prowadzenia akcji wywrotowej, gdyż związek organizował jacejki komunistyczne wśród robotników włókienniczych w Łodzi.

Upadłości miast w Ameryce

Nowy Jork, 1.4. Przez Amerykę, a raczej przez Stany Zjednoczone przebiegała się znowu fala kryzysu gospodarczego i finansowego.

W niesłychanie ciężkim położeniu znalazły się miasta z pośród których kilkaset ogłosiło niewypłacalność.

Inne natomiast ratują się redukcjami personelu urzędniczych i zniżkami zarobków.

Ten ogólny zamęt powiększa fakt,

że ostatnie milionowe niedobory w budżecie Stanów Zjednoczonych zmusiły rząd do uchwalenia nowych, bardzo ciężkich projektów podatkowych.

Między innemi powiększono taryfę pocztową, wprowadzono podatki od biletów kolejowych, widowiskowych i innych.

Obecnie jednak już wiadomo, że podatki te nie pokryją niedoborów.

Majątek OO Jezuitów w Hiszpanji

Citta del Vaticano, 1.4. „Osservatore Romano” zauważa w zakresie sytuacji w Hiszpanji, że nie było żadnych trudności w związku z likwidacją zakonów jezuitów, a szczególnie z owładnięciem przypisywanych im „bogactw”. Okazało się bowiem, że znaczna część jezuitów, klasztorów, uniwersytetów, szkół i t. p. należała do trzecich osób prawnych. Jezuiti mieli w Hiszpanji sześć instytutów o charakterze uniwersyteckim, dwadzieścia szkół średnich w rodzaju zakładu chyrońskiego w Polsce dwa obserwatoria, jedną lecznicę z in-

ternatem dla trędowatych oraz dziesięć klasztorów, gromadzących 1.115 młodych zakonników. Przeważna część gmachów, w których miesili się te instytucje, należy do Stolicy Apostolskiej, do episkopatu hiszpańskiego, do władz prowincjonalnych i t. p. Natomiast te nieliczne posiadłości, jakie należały do zakonów, obciążone są znacznymi długami hipotecznymi. Denariusz watykański stwierdza, że rząd hiszpański może skonfiskować te budynki, ale ich wartość nie wystarczy na utrzymanie choćby jednej szkoły z internatem.

Podróż ministrów do Londynu

Paryż, 1.4. Premier Tardieu odbył wczoraj ponownie rozmowę z ambasadorem W. Brytanji, lordem Tyrellem. Podczas rozmowy uregulowano ostatecznie szczegóły swej podróży ministrów francuskich do Londynu.

Premier Tardieu i min. Flandin opuszczają Paryż nie w niedzielę po południu, jak to było początkowo przewidywane, lecz w niedzielę zrana pociągiem o godz. 10-ej i przybędą do Londynu około godz. 17-ej. Niezwłocznie po przybyciu premier Tardieu odbędzie pierwszą rozmowę z Mac Donaldem, po której nastąpi bankiet, wydany w ambasadzie francuskiej. W poniedziałek

rozmowa francusko-angielska, mająca się odbyć w apartamentach urzędu premiera angielskiego, przerwana będąc śniadaniem, jakie na cześć swych gości wyda Mac Donald. Przy końcu rozmów wydany będzie komunikat, poczem wizyta gości francuskich zakończy się obiadem u lorda i lady Londerry.

Podczas swego pobytu w Londynie ministrowie francuscy z towarzyszącymi im rzeczoznawcami zamieszkają w hotelu Hyde Park. Odjazd ministrów francuskich z Londynu nastąpi w poniedziałek wieczorem, tak, że Tardieu przybędzie do Paryża we wtorek zrana.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie

Paryż, 31.3. W dłuższej depeszy z Dalekiego Wschodu korespondent „Le Petit Parisien” donosi m. in. że rząd chiński wogóle jest zbyt słaby, aby podjąć jakąkolwiek decyzję, którą mogłoby wyzyskać wrogi mu czynnik polityczny wewnątrz kraju. Gdyby we wrześniu roku ubiegłego, nazajutrz po zajęciu Mukdena przez oddziały japońskie, Chiny rozpoczęły rokowania z Japonją, pokój panowałby już oddawna na Dalekim Wschodzie, za cenę pewnych koncesji chińskich kosztem kolei żelaznych w Mandżurji. Dzisiaj, po 6 miesiącach agitacji i propagandy, po tem, kiedy kwestja konfliktu z Japonją posłużyła jako pretekst do walki między chińskimi klikami politycznymi, niełatwo będzie znaleźć w Chinach kogokolwiek, kto by zechciał wziąć na siebie odpowiedzialność za traktat z Japonją. Tem się też tłumaczy, że rząd chiński tak chętnie chęta się poza plecami Ligi Narodów i mocarstw europejskich. Konferencja szanghajska — kończy korespondent — od tygodnia jest w impasie.

Paryż, 1.4. Nowe państwo mandżurskie przejęło kontrolę celną na chiń-

ska-mandżurskiej granicy morskiej, przeznaczącą wpływ na spłatę pożyczek zagranicznych.

Paryż, 1.4. Stolica Czan-Czun zajęta jest przez wojska japońskie. Prezydent Pu-Yi ze względu na grożące niebezpieczeństwo ze strony grasujących w okolicy band partyzantycznych, zwrócił się do generała japońskiego Honjo o pomoc wojskową.

Min. Sokal zmarł

Bern, 1.4. Po dłuższej chorobie gruźlicy nerek zmarł tu dziś w nocy w klinice Lindenhof minister Franciszek Sokal, polski delegat do Ligi Narodów.

Komunikat

Stowarzyszenie Plantatorów Buraka Cukrowego w Płocku niniejszem zawiadamia swych Członków, że wstępne rozmowy z Zarządem Cukrowni „Borowiczki” zostały przeprowadzone.

Wobec zasadniczych różnic, jakie się ujawniły, pertraktacje zostały przeniesione na grunt warszawski.

Lokaut „widowiskowy” we Francji

Paryż, 1.3. Pozostająca od 12 dni w zawieszaniu sprawa lokautu teatrów, kinoteatrów i innych przedsiębiorstw widowiskowych osiągnęła dziś swój punkt kulminacyjny, dzisiaj bowiem Izba deputowanych ma rozpatrzyć wniosek premiera Tardieu co do zwolnienia tych przedsiębiorstw od ciążących na nich nadmiernych podatków na rzecz

skarbu francuskiego oraz t. zw. opłat dla biednych.

Powołany do życia komitet obrony interesów teatrów i kinoteatrów postanowił na wypadek odrzucenia przez izbę wniosku premiera, ogłosić lokaut z dniem 4 kwietnia. Właściciele music-hallów, eyrków, kabaretów i t. d. wyrazili solidarność z akcją komitetu.

Niepokój w Berlinie i Rzymie

Londyn, 1.4. — „Times” w depeszach swoich korespondentów z Berlina i Rzymu stwierdza, że zapowiedziana na poniedziałek konferencja francusko-brytyjska w Londynie wywołała niezadowoloność w Berlinie i Rzymie. Pierwotna brytyjska propozycja, aby Niemcy wzięli udział w konferencji 4-ch mocarstw w Londynie, wywołała w Berlinie zadowolenie, gdyż oznaczało to, że Niemcy wezmą udział jako równy pomiędzy równymi w sprawie naddunajskiej i to od samego początku. Obecnie wizyta premiera Tardieu w Londynie wywołała niepokój, albowiem w Berlinie utwier-

dza się przekonanie, że spotkanie 4-ch mocarstw zależne jest od rozmów p. Tardieu i stanowi może jedynie uzupełnienie jego londyńskich konwersacji. Co się tyczy Rzymu to wiadomość o przybyciu Tardieu do Londynu nie była w Rzymie przyjęta zyskliwie. Przeważało podejrzenie, że obecnie rząd brytyjski nie będzie nalegał na odbycie bezzwłocznej konferencji 4-ch mocarstw w Londynie. Gdyby pobyt p. Tardieu w Londynie przedłużono i gdyby przekształcił się na konferencję 4-ch mocarstw to podejrzenie włoskie byłoby usunięte.

Napad na kasjera kolejowego

Łódź, 1.4. — Onegdaj o godz. 17 na kasjera dworca kolejowego Łódź Kaliska Marcela Unińskiego dokonano napadu rabunkowego.

Uniński na pół godziny przed napadem zdał wszystkie pieniądze do PKO. W chwili, gdy woźny z plombownica wyszedł z pokoiku za kasą, w którym znajdował się kasjer, wdarto się tam dwóch bandytów, usiłujących kasjera obezwładnić. Uniński, szamocząc się z napastnikami, cofnął się do dzwonka alarmowego. Na alarm przybyli dyżurni policjanci, dyżurny ruchu oraz służba kolejowa. Jeden z bandytów usiłował uciec, lecz został ujęty. Drugi na-

tomiał, zatrzasnąwszy siatkę bezpieczeństwa w kasie, począł się z niej ostrzeliwać. Policja odpowiedziała strzałami również, zabijając bandytę na miejscu.

Prace nad połączeniem ministerstw

Na czele komisji, która ma za zadanie zunifikowanie ministerstw komunikacji i rob. publ. stanął inż. Gallot. W skład tej komisji wchodzi z ramienia min. robót publ. podsekretarz stanu inż. Kazimierz Górski, zaś z ramienia min. komun. dyr. dep. ogólnego Adam Gałęcki. Poza tem w skład komisji wchodzi przedstawiciel biura usprawnienia administracji.

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na m. kwiecień

Ważna placówka społeczna

Rozglądając się wśród naszych zrzeszeń społecznych o charakterze zawodowym, poświęconych zagadnieniom praktycznym z dziedziny życia gospodarczego, największą uwagę poświęcić musimy bezwarunkowo naszemu T-stwu Technicznemu. Technika jest najważniejszym czynnikiem, poza stroną finansową, we wszystkich na szerszą skalę poczynaniach, czy to w dziedzinie komunikacji, czy w dziedzinie melioracji gospodarczych zarówno komunalnych jak i podejmowanych przez kapitał prywatny.

Z założeń tego wychodziło nasze Towarzystwo Techniczne, przy zakładaniu zrzeszenia, stawiając jako cel główny swej działalności — usilne współdziałanie we wszystkich na większą skalę podejmowanych imprezach gospodarczych, osobliwie zbiorowych.

Nie było wydatniejszego projektu gospodarczego, któryby został pominięty przez nasze Towarzystwo Techniczne. Zrzeszenie to występowało niejednokrotnie z inicjatywą i opracowaniem wszechstronnem strony technicznej danego przedsięwzięcia.

Do największych sukcesów Towarzystwa pod tym względem należy inicjatywa, poparta usilnymi staraniami i zabiegami z władz centralnych, w sprawie wznowienia budowy zapomnianej linii kolejowej Płock — Sierpc. Sprawa powyższa, poparta przez Sejmik Płocki i Zarząd miasta doprowadziła w swoim czasie do rezultatów pomyślnych, które wywarły poważny wpływ na przebieg bezrobocia w naszym mieście.

Gerliwy współudział Towarzystwa Technicznego mieliśmy sposobność obserwować również w innych sprawach gospodarczych, szczególnie miejskich.

Liczne projekty i pomysły były zawsze przedmiotem gruntownej dyskusji i oceny krytycznej w Towarzystwie, stanowiąc niejednokrotnie podstawę do wystąpienia z odpowiednią inicjatywą.

W czasach ostatnich potrzeba takiej inicjatywy w Towarzystwie Technicznym narzuca się z wielką siłą — wobec słabnącego i zamierającego ruchu budowlanego.

Na konieczność wzmożenia tego ruchu zwróciły już uwagę sfery bezpośrednio zainteresowane. Temat ten ostatnio został poruszony na Zjeździe delegacji stałej zrzeszeń przemysłowców budowlanych. Inicjatywę pod tym względem dało Stowarzyszenie Techników Polskich w Warszawie.

Technicy i przemysłowcy budowlani a więc ludzie najbardziej wtajemniczeni w warunki finansowe i techniczne prze-

mysłu budowlanego — nie zawahali się oświadczyć, że wzmożenie ruchu budowlanego, nawet w granicach dzisiejszych możliwości, zaznaczonych kryzysem — byłoby najważniejszą próbą wyjścia z dotychczasowego ciężkiego położenia.

Na ciężar bowiem panującego obecnie bezrobocia — wpływ przeważny wywiera zastój w przemyśle budowlanym.

W pismach warszawskich znajdujemy wzmiankę ze zjazdu zrzeszeń budowlanych, świadcząca, że w roku 1929, koniunkturalnie niezbyt pomyślnym, budownictwo zatrudniało 400.000 ludzi a więc żywiło blisko 1.500.000 osób w rodzinach robotniczych. Obecnie liczba zatrudnionych w tym przemyśle spadła do 1/3 tej wymienionej cyfry. Z pośród 350.000 bezrobotnych, 80 procent stanowią robotnicy, zatrudnieni w budownictwie i zawodach pokrewnych („Kurier Warszawski”).

Nad cyframi temj warto się zastanowić, tembardziej, że w roku 1931/32 wydano bezrobotnym w postaci zasiłku przeszło 200.000.000 złotych.

Jeżeli sprawa uruchomienia sezonu

budowlanego nadchodzącego, w zakresie, o ile można, jaknajszerszym, stała się naczelnym zagadnieniem sfer technicznych i przemysłowych Warszawy, powinna ona niewątpliwie zwrócić również uwagę tych sfer w naszym mieście i okolicach.

Od wszechstronnego rozpatrzenia tego zagadnienia, od krytycznej oceny podstaw finansowych i technicznych, na których powstaćby mógł wzmożony rozwój budownictwa — zależałyby dalsze losy tej inicjatywy, z jaką występują sfery techników i przemysłowców budowlanych w całym kraju.

Przypuszczamy, że w akcji powyższej nasze Towarzystwo techniczne odegraćby mogło rolę pierwszorzędą, mianowicie dla Płocka i najbliższych okolic. Tylko bowiem na terenie powyższego Towarzystwa, przy udziale przemysłowców budowlanych wytworzyćby się mogła akcja planowa w tym kierunku, oparta z jednej strony na znajomości warunków lokalnych, z drugiej zaś — na wejściu w kontakt bliższy z inicjatorami, podejmującymi akcję powyższą na obszarze całego państwa.

O polsko - niemieckich stosunkach handlowych

Po dwutygodniowych rokowaniach, prowadzonych w Warszawie przez przedstawicieli Polski i Niemiec w sprawie o brotu towarowego pomiędzy obu państwami, doszło wreszcie do uzgodnienia poglądów i porozumienia, na podstawie którego Rzesza Niemiecka ma ograniczyć zastosowanie maksymalnych stawek celnych, godzących w import z Polski. Przedstawiciele Polski wzajemnie zgodzili się na wyznaczenie pewnych określonych kontyngentów towarów niemieckich, należących do listy, objętej ostatnimi zakazami przywozowymi. Przy wyznaczaniu owych kontyngentów, które ma nastąpić w ciągu bieżącego tygodnia, za podstawę będą brane ilości towarów, jakie sprowadzone zostały z Niemiec do Polski w roku ub. Porozumienie to, jakkolwiek jeszcze nie mające charakteru formalnego, jest przecież pierwszym przejawem pewnej ugody dewotnej niemieckiego kontrahenta. Do tychczas wszystkie próby, jakie były w tym kierunku podejmowane przez Polskę, spotykały się z wroga niechęcią i zdecydowanym oporem Niemiec.

Wszystcy pamiętamy dobrze rokowania, prowadzone przed dwoma laty w sprawie zawarcia traktatu handlowego polsko niemieckiego. Delegacja polska wówczas, z niepospolitym zasobem dobrej woli, dążyła do osiągnięcia porozumienia, które by dało w wyniku jakiś mózgowy dla stron obu modus vivendi. Przedstawicielom naszym chodziło jedynie o uzyskanie w tym traktacie równych praw i obowiązków zarówno dla Niemiec jak i dla Polski. Jakże odmiennie było wówczas zachowanie się przedstawicieli Niemiec w tych rozmowach. Te ciągłe zwłoki, ustawiczne odkładania dalszego ciągu rokowań, zastanianie się brakiem wskazówek z Berlina i wyjazdy po instrukcje — wszystko to wskazywało na złą wolę delegacji niemieckiej. Po długich i uciążliwych rokowaniach, trwających blisko rok cały, traktat handlowy polsko-niemiecki został wreszcie uzgodniony ostatecznie i uroczystie przez przedstawicieli obu stron podpisany, niedługo potem nadeszła wieść z Berlina, że umowa ta nie będzie przez parlament Rzeszy ratyfikowana. A za-

tem wszystko było obliczone tylko na efekt zewnętrzny. Niemcy prowadzili swe rokowania ze zgóry powziętym postanowieniem użycia ich jedynie w celach propagandowych, dla wykazania swej rzekomej pokojowości w stosunku do swego wschodniego sąsiada.

Dziś jest nieco inaczej. Upływa nam lat od czasu wypowiedzenia nam przez Niemcy wojny celnej. Siedemnaście lat najskrajniejszych szykan, dalekich idących obostrzeń przywozowych w stosunku do towaru polskiego. Kto na tem zyskał i kto stracił? Nie my. Wywóz nasz w ciągu tego czasu zdążył zdobyć sobie nowe rynki zbytu. Trzask chlewna, dawniej niemal wyłącznie wywożona do Niemiec, znalazła sobie inne ujście. Stworzyliśmy zupełnie nową gałąź wytwórczości — przemysł bekonowy, którego produkcja obliczana jest na zbyt w Anglii, Stanach Zjednoczonych i innych dalekich krajach zamorskich, z którymi łączność bezpośrednią dają nam oba morskie porty polskie. Drzewo, które szło dawniej w wielkich ilościach do Niemiec, również skierowane zostało na inne rynki. To samo da się powiedzieć o wszystkich innych towarach naszych, których odbiorcami byli kiedyś Niemcy.

Zastosowanie przez Niemcy bojowych stawek celnych, w stosunku do towaru polskiego, zamknięcie przed naszym importem granicy, wymagało także samego potraktowania przez nas przywozu z Niemiec i znalazło je. Zakazy niemieckie spotkały się podobnymi zakazami ze strony Polskiej. Przemysł nasz zyskał na tem oczywiście. Wyroby niemieckie obłożone wyższymi cłami nie mogły już konkurować swą dumpingową taniością z krajowymi, a tymczasem rozwinęły się lub powstały nowe zupełnie gałęzie wytwórczości rodzimej. Zwiększała w dziedzinach elektrotechnicznej, radiotechnicznej i chemicznej. Tutaj rozwój, będący niezaprzeczonym wynikiem wojny celnej z Niemcami, poszedł tak daleko, że wzmożony nasz przemysł po nasyceniu potrzeb rynku wewnętrznego, mógł nawet nastawić się na wywóz i opasać niektóre ryki odbiorcze, dawniej pozostające pod wyłącznym niemal wpływami niemieckimi.

Dziś po siedmiu latach wojny celnej, śmiało możemy stwierdzić, że straty ponoszą tylko Niemcy.

Czy zadeklarowałeś już składkę

na
Komitet Pomocy Najbiedniejszym?

Wacław Ciochowski

Płock dzisiaj, a Płock dawny

Każdy starszy płoczanin, zwłaszcza z liżby tych, co się więcej po świecie kręci, a dużo większych i wielkich miast widzieli, zapytany po powrocie do ojczystego miasta, czy znajduje w nim jakiejś zmiany, uważa obowiązek odpowiedzieć, że żadnych, że wszystko tu jest na dawnym miejscu, a przede wszystkim podkreśla, że miasto jest zbyt sennie i że panuje tu zbyt wielka cisza. W charakterze autora „Wspomnień o Płocku i jego gimnazjum z przed 50 bez była laty oraz fantazji Ateny Mazowieckiej, w której prawiem wiele o tem, czym by Płock mógł i powinien być w przyszłości, a którymi nudziłem przez wiele numerów czytelników „Dziennika”, jestem poniekąd obowiązany, gdy po długich latach nareszcie mi się rodzinne miasto zobaczyło udało, stwierdzić, jakie w nim zastałem zmiany i czy mają słuszość ci starszakiowie, co się wyrażają o Płocku z przekąsem, jako o mieście martwym, nudnym i t.d.

Że Płock jest miastem cichym, że niema w nim ruchu, turkota kół i ryku syren samochodowych, że chodników nie przepelnia tu tłum zacietrzewiony, a gwałtownie i gorączkowo gdzieś spieszący, to prawda, ale to nie jest brakiem, a wielką zaletą, ważkim atutem miasta. Jak dym z kominów fabrycz-

nych, i tak i hałas na ulicach jest plagą i przekleństwem wielkich miast, walka z pierwszym jest już prowadzona na energicznie oddawna, do drugiego też pomalutka zabiera się technika i ustawodawstwo, skargi więc na ciszę i spokój są coraz mniej nieaktualne. Dam nym być powinni płocczanie ze swojej ciszy, ze spokoju jaki panuje zwłaszcza na boznych i odleglejszych od środka miasta ulicach, a jeżeli kogoś ta cisza do snu usposabia, to i cóż? Można mu tylko życzyć przyjemnych marzeń, poradziszyszy pójść do swego numeru i spać się położyć.

Wiedzieli co robią amerykanie, kiedy stolicę w Waszyngtonie, a nie w jakimś New Jorku lokowali, bo ożłowiekowi, co chce pracować zwłaszcza umysłowo, cisza nie tylko nie przeszkadza, lecz przeciwnie daje mu możność lepszego dokładniejszego wykonania pracy, obmyślenia każdego jej szczegółu, wycyzelowania i wykończenia wszystkich jaknajdokładniej. Cisza szczególnie jest potrzebna, gdy się pisze praca, wydaje zarządzenia, ja zaś wogóle nie znam zawodu, któryby dla wykonania swoich prac potrzebował hałasu. Pedagog, lekarz, artysta, uczonec, rzemieślnik, już nie mówiąc o urzędniku wszystkich kategorii, każdy woli pracować w ciszy, a że nie czyni tego kotlarz i muzykant, to dla tego tylko że jego fach jest już z natury hałaśliwy i dokuczliwy tak dla otoczenia jak samego pracownika. I co tam za Josef Conradów napłodził Płock, że im

do zdrowia potrzebne grzmoty, pioruny, ryk fal. Mamy w Płocku ciszę i dzięki niej za nią Pana Bogu, a jak komu już tak bardzo hałas trzeba, to niech jedzie sobie do Łubek, to niedaleko, może trafi na jakie huk podziemne.

Ja bardzo przepraszam czytelnika za te uchylenie się od tematu, ale tego rodzaju gadanie aniola z oerpliwosci wyprowadzi. Może w piasku, albo czyściu jest cicho, może cicho było w katorze albo i w naszym pierwszym lepszym więzieniu, może ksiądz od ołtarza powieźiał gdzie kiedy nie pokój wam, a życie w hałasie. Jednym słowem niech żyje płocka cisza i błogi spokój.

Nie można twierdzić również, że w Płocku od pół wieku nie się nie zmieniło. Że środek miasta mało się zmienił to prawda, ale nie tylko nie pochylił się ku starości, nie tylko nie opuścił, nie tylko na miejscu odwiecznych pamiątek historycznych i stylowych kamieniczek nie powyrastały betonowe monstra, ale tu i owdzie coś dobudowano, coś przerobiono, coś odświeżono i w wyniku Płock jest obecnie o wiele piękniejszy, niż przed pół wiekiem. Natomiast wzrosły i zabudowały się krańce. Ale rozejrzyjmy się systematycznie i wyszczególnijmy do kładniej, co się w Płocku zmieniło. Otóż nasza chłuba i chwała nasza Katedra stosunkowo niedawno inną była ona tak na zewnątrz, jak zwłaszcza wewnątrz. Nie ma już klasycznego portyku przyklejonego do romańskiej

świątyni, nie mającego z nią nie wspólnego, stanowiącego niby budowlę odrębną, polichromia pieści oko tam, gdzie dawniej piętrzyły się nagle, przypominające zbór protestancki ściany. Z wyjątkiem podobno kaplicy królewskiej i pomników tu i owdzie w ściany powymurowanych, we wnętrzu katedry wszystko jest inne, piękniejsze, ołtarze, ambona, stalle, w oknach zjawily się witraże. Wszystko wspaniałe, okazałe, imponujące — nie to, co dawniej.

Obok katedry tam, gdzie dawniej stał tylko jeden dworek niewielki, mieszkające kilku księży, wybudowano starając się go uzgodnić z jej stylem spory i piękny dom muzealny. Tę nie było, to owoc zabiegów nowszych czasów. W służącej za dzwonnice starożytnej wieży Kałmierzowskiej też zauważają się dają pewne zmiany. Ogromny i ciężki kontrfors, wybudowany nie wiem kiedy i przez kogo, ale jawnie w celu wzmocnienia wieży i wyrażając brzydki został rozebrany, przez co wieża stała się piękniejszą się stała. Niestety ów mur prymitywny jednak robił swoje, gdy go niema, potworzyły się groźne rysy. Kwestia wzmocnienia wieży stała się znów aktualną. Dostanie się do drzwi, prowadzących na wieżę było dawniej zadaniem nielada, trzeba było drapać po niesłychanie wąskich i stromych schodach. Istniejące niebrzydkie i wygodne schody wieża przysłała niedawno, to też nowość.

(C. d. n.)

Echa Płockie

Kwiecień

1

Piątek

D z i s

+ Teodory

Jutro

Franciszka

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

D Z I S — Śmigiełski

JUTRO — Włodkowski

Apteka czynna od g. 7 wiecz. do 9 rano.

DYŻUR NOCNY LEKARZA

D Z I S w porze nocnej przyjmuje

dr. BECZKOWICZ

RADJO - KONCERTY

Program na dziś

- 12.10 Płyty gramofonowe.
- 12.35 Płyty gramofonowe.
- 14.45 Płyty gramofonowe.
- 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów.
- 15.45 Giełda pieniężna, oraz Kom. Cent. Biur. Hydr. dla żegluga i rybaków.
- 15.50 Odczyt z cyklu dla maturzystów
- 16.10 Płyty gramofonowe.
- 16.20 Skrzynka pocztowa.
- 16.40 Płyty gramofonowe
- 16.55 Lekcja języka angielskiego.
- 17.10 „Żarty primaaprilisowe”.
- 17.35 Koncert orkiestry dętej.
- 19.15 Przegląd rolniczy prasy zagranicznej.
- 19.30 Wiadomości sportowe.
- 19.35 Płyty gramofonowe.
- 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy.
- 20.00 Pogadanka muzyczna
- 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej
- W przerwie kwadrans literacki p. t. „Wysokie drzewa Staffa”.
- 22.50 Muzyka taneczna

Akademicka „Czarna Kawa”.

Przypominamy, że w sobotę 2 b. m. w sali Twa Wiosłarskiego o g. 22-ej Akademicy Płocczanie rozpoczynają swą tradycyjną „Czarną Kawę” która trwać będzie do dn. 3 b. m. godz. 7 ej (podobno i dłużej).

Zapowiada się świetnie, radzimy więc wszystkim punktualnie przybywać ze względu na ściśle określoną ilość „Czarnej Kawy”.

Zaznaczamy, że podpieranie ścian i pieców w czasie tańca zostało surowo wzbronione.

Prohibicja nie obowiązuje.

Zakończenie Kursu Budowy Kajaków.

Jutro t. j. w sobotę dn. 2 kwietnia o g. 10-ej odbędzie się zakończenie ogólnopolskiego kursu budowy kajaków, zorganizowanego przez hufce harczerzy w Płocku przy poparciu Mazowieckich Związków Szkatuńczych.

Na kurs przyjechali następujący harczerze:

Jan Antosiewicz z Mińska Mazowieckiego, Czesław Hasiński z Gostynia Wlkp., Julian Kochowicz z Gostynia Wlkp., Marjan Kloc ze Lwowa Wlkp., Władysław Pabich z Łaska, Edward Popieluch z Kołomyj, Stanisław Beck z Kołomyj, Jerzy Ciszewski z Gostynina, Władysław Hejbowski z Gostynina, Władysław Tarnowski z Kamienki Strumiełowej, Józef Łabedzki z Łosina Wlkp.

Każdy z uczestników wykonał dla siebie jeden dwusebowy kajak, oraz otrzymał bezpłatnie dwa wiosła kajakowe.

Po zakończeniu uroczystości wszyscy uczestnicy kursu zanoszą, wykonane przez siebie kajaki, na dworzec kolejowy.

Dzielnym harcierzom życzy Redakcja odbycia wielu dalekich wędrówek kajakowych.

Sześć Bożel

Kredyt budowlany.

Przed świętami byli w Warszawie przedstawiciele francuskiej grupy finansowej, która zamierzała udzielić większej pożyczki na ożywienie spółdzielczego ruchu budowlanego na wiosnę r. b. Pertraktacje nie doprowadziły do pomyślnych wyników.

Teatr Miejski

25-letni jubileusz

Mieczysława Mieczynskiego

W sobotę 2 kwietnia odbędzie się 25-letni Jubileusz pracy scenicznej naszego kierownika teatru M. Mieczynskiego, na którym wystawiona będzie znakomita komedia H. Malin'a „Maż na usługach kochanka”.

W wykonaniu sił fachowych artystów teatrów Warszawskich, Łódzkich i Toruńskiego, którzy gościnnie wystąpią w tym dniu, ścąc uczcić święto swojego kolegi udział przyjmują.

M. Senowska art. teatrów Toruńskiego, K. Kamieniecka art. teatrów Warszawskich, St. Dębicz reżyser i art. teatrów Łódzkich, J. Mieczynska i Ju bilat

Reżyseruje St. Dębicz.

Rozporządzenie w sprawie sprzedaży mleka.

W najbliższym czasie ukazać się ma rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, regulujące sprawę sprzedaży mleka. Rozporządzenie to przyzna wojewodowi i komisarzowi rządu m. st. Warszawy uprawnienia do wydawania zarządzeń w kierunku ograniczenia sprzedaży mleka w nieodpowiednich miejscach oraz przez niepowołane osoby.

Z przemysłu piekarskiego.

W dniu 3 kwietnia odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli przemysłu piekarskiego z całego województwa. Zjazd ma się zastanowić nad obecną sytuacją tej gałęzi przemysłu i rozważyć szereg spraw, a między innymi powziąć uchwały w sprawie przeprowadzenia rewizji uprawnień mistrzowskich co do szkolenia uczniów. W przedmiocie zjazdu delegacja związków cechów piekarskich uda się do Włocławka dla odbycia konferencji w tych sprawach z prezydium izby rzemieślniczej.

Kasy Chorych.

Ogólnopolski Związek kas chorych wydał zarządzenie w sprawie wydawania środków lekarskich przez t. zw. punkty rozdawcze, istniejące przy ambulatoriach kas chorych w miejscowościach, nie posiadających aptek. Do czasu zatwierdzenia przez minist. spraw wewnętrznych listu leków, które mogą być wydawane przez „punkty rozdawcze”, ogólnopolski Związek kas chorych polecił wycofać z „punktów rozdawczych” środki odurzające, silnie działające, oraz mieszanki leków, ulegające rozkładowi.

Jednocześnie wydawanie środków lekarskich na „punktach rozdawczych” powierzone ma być farmaceutom, bądź też lekarzom.

Główny urząd ubezpieczeń.

P. minister pracy i pieki społecznej podpisał rozporządzenie w sprawie zniesienia głównego urzędu ubezpieczeń.

Urząd zniesiony będzie z dniem 1 kwietnia r. b. Zastępcą nadzoru nad kasami chorych, bezpośredni nadzór nad związkami kas chorych, oraz rozstrzyganie w ostatniej instancji odwołań od decyzji okręgowych urzędów ubezpieczeń należy do ministra pracy i opieki społecznej. Bezpośredni nadzór nad kasami chorych sprawować będą okręgowe urzędy ubezpieczeń.

Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO KOŁA PŁOCZAN.

Akademickie Koło Płocczan w Warszawie, liczące 154 członków, odgrywa w życiu akademika (czki) płoczanina ważną rolę, a zawdzięcza to wielostronnemu charakterowi. Jest ono oparte na zdrowej zasadzie kontynuowania dalszego zacieśnienia węzłów koleżeństwa, zadzierzgniętych na wspólnej ławie szkolnej. Zaznaczyć wypada, że Akademickie Koło Płocczan w Warszawie, jako koło prowincjonalne, skupia w sobie większość akademickiej młodzieży płockiej i wskutek tego jest jedynym reprezentantem tejże młodzieży na terenie Warszawy i Płocka.

Działalność Koła w stosunku do swych członków przejawia się w dwóch zasadniczych kierunkach: akcja samopomocowa i życie towarzyskie. — Szczególnie doniosłe znaczenie posiada akcja samopomocowa, która jest koniecznym uzupełnieniem kultury sięgających

Bratnich Pomocy Wyższych Uczelni. — Organ wykonawczy Koła — Zarząd, udziela członkom pożyczek krótko i długoterminowych oraz innej pomocy materialnej w postaci dwóch stypendiów po 400 złotych rocznie, kwalifikacji mieszkaniowych do 4 ech 2-osobowych pokoi w domu akademickim.

Wtórny zaś przejawem działalności samopomocowej Koła jest akcja gwarancyjna i kwalifikacyjna przy otrzymywaniu przez członków Koła świadczeń w Bratnich Pomocach, które mają decydujący głos przy zwalnianiu od czynnego, opłat egzaminacyjnych itd. Jeśli dodamy, że Koło Płocczan współpracuje także w akcji samopomocowej z Patronatem nad Płocką Młodzieżą Akademicką, otrzymując 4 stypendja po 300 zł. rocznie (z czasem będzie ich więcej i będą większe) przekonamy się, że A. K. P. w W-wie spełnia rzeczywistą rolę najbardziej użyteczną, ważną w życiu studjującej młodzieży płockiej. Życie towarzyskie w Kole silnie rozwinięte przyczynia się wybitnie do utrzymania serdecznych stosunków koleżeńskich, które bez ogniskującego je Koła byłoby nieraz utrudnione, jeśli się zważy niezmiernie rozproszenie akademików na poszczególnych uczelniach i w y d z i a ł a c h. Zarząd Koła oprócz dwóch dyżurów tygodniowo dla poszczególnych sekcji urządza w każdą niedzielę zebranie towarzyskie dla członków i sympatyków Koła. Frekwencja ostatnich zebrań dochodziła do 200 osób a nawet i więcej. Coroczny Bal Płocczan w W-wie urządzany staraniem Koła Byłych Wychowawców Szkół Ziemi Płockiej i naszego Koła budzi podziw, pokłask jest przykładem pod każdym względem dla innych organizacji Akademickich.

Poza temi dwoma wyżej wspomnianymi sekcjami istnieje również sekcja kulturalno-oświatowa, której zadaniem jest urządzenie wieczorów dyskusyjnych, informacyjnych wycieczek dla zwiędzania zabytków historycznych i t. p. w miarę rozwoju miłym obowiązkiem naszym będzie oddanie swoich wiadomości i zdobyczy naukowych społeczeństwu z okolic rodzinnych.

Te i inne dane, których nie sposób wypowiedzieć w ramach krótkiego artykułu, zyskały w społeczności akademickiej pełną sympatię, uznanie, czego wyrazem jest IV Ogólnopolski Zjazd Akademickich Kół Prowincjonalnych w Warszawie w dniu 6 i 8 marca r. b., gdzie prezesem tegoż Związku został wybrany dotychczasowy prezes Koła Płocczan w Warszawie kol. Jan Dąbrowski, a w skład Zarządu weszło 2 płocczan.

W dniu 6 marca b. r. w lokalu Klubu Urzędników Państwowych Krak. Przedm. 67. odbyło się Walne Zgromadzenie A. K. P. w Warszawie. Na przewodniczącego Zebrania wybrano przez aklamację kol. Magistra Tadusza Mierzejewskiego. Po z m y s l o h a n o s p r a w o z t a n i a z d z i a ł a l n o ś c i Z a r z ą d u, które złożył ustępujący prezes, kol. J. Dąbrowski. Po odczytaniu protokołu Komisji Rewizyjnej i ożywionej dyskusji, która jest dowodem wielkiego zainteresowania się członków pracą Zarządu i współpracowaniu z nim, po udzieleniu absolutorium przystąpiono do wyboru nowych władz Koła.

Prezesem jednomyślnie został obrany dotychczasowy vice-prezes kol. Wiesław Borowski.

Do Zarządu wybrano kol. kol.: Stefan Przedpełski vice prezes zewnętrzny, Kazimierz Garwański v-prezes wewnętrzny, Zdzisław Zabroziński sekretarz, Janusz Dobrosielski zast. sekretarza, Mieczysław Sobosiński skarbnik, Eugeniusz Mianowski kierownik sekcji samopomocowej Stanisław Kwiatkowska kier. sekcji kulturalno-oświatowej, Jan Sikorski kier. sekcji towarzyskiej.

W Komisji Rewizyjnej pozostali dawni koledzy: Grzegorz Halna, Płaski Kazimierz, Królkowski Miron. Po uchwaleniu kilku poprawek statutowych zebranie zakończone o godzinie 23 min 40.

Podając te kilka wiadomości o działalności Akademickiego Koła Płocczan w Warszawie pragniemy dać tem samem wyraz poczucia się do obowiązku informowania starszego społeczeństwa o naszych poczynaniach oraz chęci współpracy dla dobra Mazowsza Płockiego.

W. Borowski.



ROZMAITOSCI.

Międzynarodowy ekspert finansowy PRZYBYWA DO WARSZAWY

Do Warszawy przyjeżdża w bieżącym tygodniu słynny międzynarodowy ekspert finansowy, doktor Kunewald z Wiednia. Doktor Kunewald jest ułomny: wzrostu karlika o ogromnej głowie. Kunewald nie może chodzić i jest zawsze przemieszczany na noszach. Kunewald jest doradcą finansowym kanclerza Sejmu i znawcą międzynarodowych finansów, nagrodzonym przez szereg rządów za swoje ekspertyzy. — Przyjazd doktora Kunewalda stoi w związku z pewnymi operacjami finansowymi, w których zainteresowana jest Polska.

Książki i czasopisma

WYCHOWANIE i NAUCZANIE.

Przewodnik do wydawnictw pedagogicznych i dydaktycznych S. A. Książnica-Atlas 1932. Cena zł. 5.40, Opr. dr. J. Piątek i dr. K. Sośnicki.

Jest to pierwsze i jedyne tego rodzaju wydawnictwo, nie tylko w Polsce ale i w Europie. Dzieli się ono na trzy części. Pierwsza zawiera ogólny przegląd wydawnictw pedagogicznych wydanych przez S. A. Książnica-Atlas drugą podaje ich podział według treści, trzecia zestawia wszystkie zagadnienia w nich zawarte. W tej właśnie ostatniej części leży punkt siłkości tego wydawnictwa i jego największa doniosłość, zestawienie to bowiem nie tylko ułatwi nauczycielowi jego pracę w praktycznym zastosowaniu różnych problemów pedagogicznych i dydaktycznych na terenie szkolnym, lecz także stanowi będzie ważną pomoc przy wszelkich dyskusjach i konferencjach umożliwiając każdemu nauczycielowi szybkie a grantowne opracowanie referatów. Ponadto książka może być dla nauczycieli nieobecnym jeszcze należycie z pracą teoretyczną, prawdziwym vadumem w powodzi najrozmaitszych zagadnień łączących się z pracą szkolną.

Michał Rusinek, którego powieść „BURZA NAD BRUKIEM” ukazała się właśnie w druku, ma już za sobą tom poezji i trzy tomy beletrystyczne. Jest pisarzem żywym, pełnym wyobraźni artystycznej i temperamentu, kierowanego świadomą sobie wolą pisarza. To też obraz dziejów młodego chłopca, dziecko ulicy — rzucony w „Burzy nad Brukiem” na tło okresu rozbrajania Austriaków w Krakowie w końcu wielkiej wojny — tętni pełnią życia i bogactwem żywych i gorących barw.

Interesująca fabuła, liczne i bystre i doskonale wyzyskane obserwacje obyczajowości i przejawów życia tak niedawno minionych czasów, przekonująco narysowana i rzetelnie symptomatyczna sylwetka Piotra Ożelucha, bohater powieści — wszystko to sprawia że „Burza nad Brukiem” stanie się trwałą pozycją w dorobku naszej beletrystyki i silnym argumentem przeciw „kryzysowi twórczości” w Polsce argumentem o wysokim poziomie literackim i niezawodnie szerokiej, zasłużonej poczytności. (Nakład Gebethera i Wolffa barwna okładka K. Sopoćki. Cena zł. 5.50).

LISTA OSÓB

—które wpłaciły składki na—
KOMITET OBYWATELSKI POMOCY BIEDNYM
Lista za m. luty

Państwowe Gimnazjum Żeńskie.

Dyr. Rościszewska M.
Dzierżanowska Zofja

Siniewicz Borys
Niewęgłowska A.
Gąsecka M.
Piasecka M.
Książd Artke Bronisław
Macieszyna M.
Iwanowski A.
Pienkowowa M.
Ziółkowska M.
Jakimowilsówna Zofja

3.— Szemplińska Zofja
4.— Sawczuk K.
5.— Godłowska Eugenja
4.— Jędrzejewski Bolesław
4.— Wojciechowski St.
4 50 Gundlach R.
2.— Stefański Wł
4.— Szymańska M
4.— Kleindienstówna Z

3.50 Magistrat m. Płocka.
4.— Prez. Ostaszewski A. 25.—
4.— V. prez. Szlim St. 15.—
1 50 Ławnik Graczyk B. 5.—
1.— Ławnik Przybylski L. 5.—
1.— Baburn T. 3.—
1.— Borkowski T. 3.—
2.— Dr. Biesiekierski B. 4.—
1.— Chojnacki A. 2,50
2.— Cywiński I. 3,50

NAJTANIEJ
W SPÓŁDZIELNI ROLNICZEJ PŁOCKIEJ

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Płocku
wszelkie artykuły potrzebne p. p. Rolnikom:

Żelazo — Podkowiaki — Hacele — Gwoździe
— Węgiel — Cement i narzędzia rolnicze —
jak i wszelkie wyroby żelazno-galanteryjne.

KINO
SFINKS

Pat i Patachon
jako

STRZELCY

Początek seansów o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem

Kino-teatr

„Nowości“

Płock, Kościuszki, 5.

Rozmównica telefoniczna
Nr. 361.

WESOŁY PORUCZNIK
(nowa PARADA MIŁOŚCI)

W roli głównej

Maurice Chevalier

Początek seansów o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem.

ZAWIADOMIENIE.

Walne sprawozdawcze zgromadzenie udziałowców Kasy
nauczycielskiej pożyczkowo oszczędnościowej przy T. N. S. W.
spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Płocku odbędzie
się w piątek dn 15 kwietnia 1932 r o godz. 6 p. p. w lokalu
Kasy w szkole Ogródniczo-Handlowej Żeńskiej w Płocku ul Ko-
legjalna 21 z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego
2. Odczytanie protokołów z ostatnich walnych zebrań
3. Sprawozdanie ogólne i rachunkowe Rady i Zarządu
4. Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1930 i 1931, oraz udzielenie absolutorjum Zarządowi.
5. Projekt podziału zysków
6. Budżet na rok 1932
7. Wybór nowych członków Rady w miejsce ustępujących
8. Wolne wnioski.

Sprawozdanie wywieszone w lokalu Kasy.

Rada Nadzorcza.

DZIEŁA. — BROSZURY. — TYGODNIKI. — NUTY. — AFISZE.
ULOTKI. — KOPERTY FIRMOWE. — KARTY REKLAMOWE.
ZAPROSZENIA. — BILETY WIZYTOWE

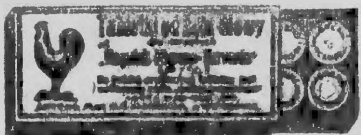
ORAZ

WSZELKIE ROBOTY Drukarskie i INTROLIGATORSKIE
WYKONUJĄ

szybko, starannie, po cenach umiarkowanych

PŁOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

KOLEGJALNA Nr. 8.



Osoby, dla których przyjmować nie proszków stano w pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN”, w formie tabletek. Opakowanie po 20 tabletek w pudełko. Cena zł. 1.50 gr. Żądać tabletek Gąseckiego z odbitym „KOGUT-KIEM” na każdej oryginalnej naszej tablecie.



chcą nabyć proszki od bólu głowy z „Kogutkiem” „Migreno Nervosina” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno - Nervosin”, zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uparczywie pozecane proszki ludzko do nas soych podobne. Oryginalne opakowanie po 5 proszków — pudełko ok 75 groszy.

ODMROŻENIE

Oryginalna maść z (kogutkiem)

„MROZOL“

leczy i goi ranki powstałe od odmrożenia.

Sprzedają apteki i składy apteczne.

MATKI

Żądacie w apt.
i składach tap.
higienicznej
przysypki dla
dzieci

Puder Dzidzi

(kogutkiem)

utrzymującej
ciało dziecka
w zdrowiu
czystości

Pudełko 50 gr



DROBNE

Mieszkanie 7-o pokojowe do wynajęcia Królewiecka 28

Zginięto świadectwo przemy
słowe na piekarnię Walen
tego Zawadzkiego z Bielska.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM
L. O. P. P.

Zioła „Diufol”
Gąseckiego

(moczopędne)

usuwają cierpienia
nerek i artretyczne
oraz wadliwą prze-
mianę materji.

Żądać w aptekach
i składach aptecznych

Rozkład jazdy pociągów stacja
Płock—Radziwie

Przyjazd	0.49
"	8.34
"	13.15
Odjazd	4.40
"	15.20
"	18.30

PAPIEROSY
„OBSTALUNKOWE“

w efektywnym pudełku

poleca HURTOWNIA TYTONIOWA

SZCZEPANA PRASZKIEWICZA

PŁOCK

KOŚCIUSZKI № 9

TEL. 183.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetry lub jego miejsc
wykłe — 10 gr., drobne za wyraz 8 gr.
i (bilanse) o 50 proc. drożej.

Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr. nekrologi — 15 gr.
Wyrazy tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie zł. 1. Fantazyjne tabele

Redakcja i Administracja: Płock—ul. Kolegjalna Nr. 8. — Tel. 183. — Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja od godz. —11 rano i 5—3 pp

Komitet Redakcyjny. Redaktor odpowiedzialny: Jan Perkowski. — Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp. — Płock, Kolegjalna, 8. — Tel. 183